Żołnierze Wyklęci - bohaterowie antykomunistycznego podziemia, którzy w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i urzeczywistnienia dążeń demokratycznych społeczeństwa polskiego, z bronią w ręku, jak i w inny sposób przeciwstawili się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi komunistycznemu" - podkreślił Sejm, który w 2011 r. ustanowił 1 marca Narodowym Dniem Pamięci "Żołnierzy Wyklętych".

Inicjatorem Dnia Pamięci poświęconego Żołnierzom Wyklętym był prezydent Lech Kaczyński, który skierował do Sejmu projekt ustawy w tej sprawie. "Narodowy Dzień Pamięci +Żołnierzy Wyklętych+ ma być wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji niepodległościowych, za krew przelaną w obronie Ojczyzny" - podkreślił Lech Kaczyński.

W przywracaniu pamięci o żołnierzach podziemia antykomunistycznego ważną rolę odegrał także prezes IPN z lat 2005-2010 Janusz Kurtyka, który zwracał uwagę, że tematyka ta jest słabo obecna w społecznej świadomości Polaków lub też jest zafałszowana w wyniku polityki historycznej władz PRL.

Sama nazwa "żołnierze wyklęci" powstała w 1993 r., gdy Liga Republikańska, organizacja antykomunistyczna działająca w latach 1993-2001, przygotowywała wystawę na Uniwersytecie Warszawskim poświęconą podziemiu antykomunistycznemu z drugiej połowy lat 40. i początku lat 50. ubiegłego stulecia. Szukano wówczas wspólnej nazwy dla oddziałów, które po zajęciu Polski przez Armię Czerwoną podjęły walkę z komunizmem.

"Wydawało nam się czymś naturalnym, że po 1989 r. elity opiniotwórcze III Rzeczpospolitej uczczą bohaterów sprzeciwiających się po drugiej wojnie światowej sowietyzacji Polski. Liczyliśmy na to, że w realiach państwa wolnego ci, którzy w najtrudniejszym momencie walczyli z komunizmem na śmierć i życie, zostaną przywróceni świadomości społecznej. Tymczasem była głęboka cisza, tak jakby nie istnieli" - mówił PAP Grzegorz Wąsowski, który wspólnie z Leszkiem Żebrowskim wydał na podstawie ekspozycji album pt. "Żołnierze Wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 r.".

Termin "żołnierze wyklęci" upowszechnił Jerzy Ślaski, który w 1996 r. wydał książkę o takim właśnie tytule. To opowieść o powojennej walce z komunistami żołnierzy zgrupowania "Orlik", których historię Ślaski ukazał w kontekście działań całego podziemia niepodległościowego. "Podziw i szacunek musi budzić postawa tych dowódców i żołnierzy AK, którzy mimo tak beznadziejnego położenia nie poddali się, nie uciekli ze swej ziemi na drugi kraniec Polski, nie wkupili się w łaski nowej władzy zdradą swych ideałów i swych towarzyszy broni, lecz raz jeszcze podnieśli się do walki" - pisał Ślaski.